

# ZABYTKI NA ZŁOM?

RZECZ O ZRABOWANYCH SUKIENKACH  
Z OBRAZU MATKI BOŻEJ OSTROŻAŃSKIEJ



## HISTORIC OBJECTS – SCRAP METAL? ON THE STOLEN METAL COVERS FROM THE PAINTING OF OUR LADY OF OSTROŻANY

The burglary and theft from the church in Ostrożany late in March 2013 gave rise to discussions on the danger of destroying old objects made from precious metals without considering their artistic or historic value. The most threatened cultural objects are those used in religious worship, particularly silver and gold votive offerings, the metal covers (oklady / rizas) of paintings, or crowns, which on the one hand are tempting due to the glitter of the precious metal and on the other are so characteristic that it is difficult to sell them without arousing suspicion about their legal origin. If they are pilaged by minor thieves they usually end up on the metal scrap heap, because this is the easiest way to sell them. A different fate awaits objects which are only gilded and not made of precious metals. These are usually thrown away and end up in the rubbish, are sunk in rivers or hidden in places known only by the thieves.



Obraz Matki Bożej Ostrożańskiej przed kradzieżą sukienki i koron.  
Fot. WUOZ Białystok

Drewniana sukienka Matki Bożej Ostrożańskiej z 1. poł. XVIII w.,  
nałożona po okradzeniu obrazu.  
Fot. Archiwum NIMOZ

**N**iedziela Palmowa 2013 r. W parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrożanach, podobnie jak w całym Kościele katolickim, trwały intensywne przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Nikt nie przypuszczał, że poniedziałkowym wczesnym rankiem wieść obiegnie bolesna wiadomość o włamaniu do świątyni i kradzieży koron i sukienek ze słynącego łaskami obrazu *Matki Bożej Ostrożańskiej*. Do przestępstwa doszło około północy. Dwóch sprawców czekało przez kilka godzin na dogodny moment. Kiedy miejscowa ludność pogrążyła się we śnie, dostali się do wnętrza świątyni, wyważając łomem drzwi boczne. Po upewnieniu się, że ich działania nie wzbudziły żadnego alarmu, przystąpili do okradania kościoła. Z obrazu *Matki Bożej z Dzieciątkiem* zdjęli pozłacane korony i sukienki. Zabrali również wiszące obok oraz zgromadzone w gablotach wota. Kilka dni później sprawców przestępstwa ujęto, jednak nie odzyskano wszystkich kosztowności zrabowanych ze świątyni. U pasera w Warszawie policja zabezpieczyła pozbawione szlachetnych kamieni, pogięte korony oraz część wotów; sukienek stanowiących integralną część obrazu nie odnaleziono. Z zeznań złodziei wynikałoby, że po nieudanej próbie sprzedaży wrzucili je do Wisły. Czy taki był przebieg wydarzeń, czy sukienki faktycznie spoczywają gdzieś na dnie rzeki, pewności mieć nie możemy, bowiem wyjaśnienia oskarżonych nie do końca są wiarygodne. Sprawa zatem pozostaje otwarta!

Ostrożany były niegdyś wsią szlachecką, wzmiankowaną już w połowie XV w. Mniej więcej w tym samym czasie wzniesiono pierwszą świątynię. Jej budowa i początki kultu maryjnego są owiane legendą. Tradycja głosi, że „braciom Bartolomiejowi i Dadźbogowi pośród drzew lipowych ukazała się Matka Boża i tu właśnie kazała wnieść świątynię. Budowniczy jednak nie usłuchali wezwania i zaczęli zakładać podwaliny w innym, wyżej położonym miejscu. Następnego dnia zastali podwaliny przeniesione właśnie w to miejsce gdzie objawiła się Matka Boża i uznali to za widomy znak działania Opatrzności Bożej. Pod głównym ołtarzem pierwszego kościoła miał być umieszczony kamień z odcisniętym śladem stopy Maryi”<sup>1</sup>.

Pierwsze wzmianki o obrazie *Matki Bożej Ostrożańskiej* pochodzą z lat 60. XVII w. Zawdzięczamy je inwentarzom pozostawionym przez ks. Sadowskiego. O autorze wizerunku źródła nie wspominają. Malarz sporządził



Zniszczone korony z obrazu *Matki Bożej Ostrożańskiej* odzyskane przez policję. Fot. udostępnione przez KWP Białystok

kopię obrazu *Matki Bożej Śnieżnej* z Bazyliki Najświętszej Marii Panny Większej w Rzymie, ograniczając się jedynie do namalowania twarzy Maryi i Jezusa oraz postaci aniołów podtrzymujących korony. Na pozostałe części obrazu nałożono sukienki i korony, stanowiące nieodłączny element malowidła. Pierwsze szaty wykonano z błękitno-czerwonego materiału, haftowanego srebrną i złotą nitką (wspomina o nich inwentarz z 1670 r.). Drugie wyrzeźbiono w drewnie, prawdopodobnie w 1. poł. XVIII w. Ostatnie sukienki dla *Matki Bożej i Dzieciątka* sporządzono w latach 1766–1768, za zgodą Konsystorza Janowskiego, z przetopionych wotów dziełczynnych.

W Kościele Zachodnim zwyczaj nakładania na wizerunki *Matki Bożej* i *Jezusa* metalowych, ozdobnych sukienek i koron sięga korzeniami tradycji Wschodu. Około X w., po okresie ikonoklazmu, w Bizancjum nastąpił ponowny rozkwit malarstwa ikonowego, a wraz z nim coraz chętniej dekorowano obrazy wyrobami z kamieni szlachetnych oraz osłonami z metalu, które pełniły nie tylko funkcje ozdobne i sakralne, ale również praktyczne, chroniąc malowidła przed zwyczajowym ich całowaniem, kopcącymi świecami oraz uszkodzeniami mechanicznymi.

Do XVII w. najczęściej stosowaną ozdobą metalową nakładaną na ikony była *basma*<sup>2</sup>, stanowiąca rodzaj ramy okalającej przestrzeń malarską, bez przysłaniania

Ryngrafy skradzione z kościoła w Ostrożanach odzyskane po zatrzymaniu sprawców przestępstwa (wybór). Fot. udostępnione przez KWP Białystok





1983 Kalisz, Sukienki z obrazu *Świętej Rodziny*, 2. poł. XVIII w., srebro, złoto, kamienie szlachetne



1989 Żukowo, Korona z obrazu *Wniebowzięcie*, kon. XVII w., srebro



1991 Dąbe, Korony z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 1. poł. XIX w., srebro



1994 Pelplin, Sukienka z obrazu przedstawiającego *Anioła*, 1730, srebro złocone



1994 Pelplin, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 2. poł. XVIII w., srebro, złocenie



1994 Leśno, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 1. poł. XVIII w., srebro



1994 Leśno, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 1. poł. XVIII w., srebro

## Zabytki nadal poszukiwane

jej treści. W następnych wiekach popularność zyskały okład i riza. Okład tylko częściowo pokrywał ikony (tło i nimby), natomiast riza zasłaniała cały obraz, pozostawiając jedynie twarze, dłonie i stopy przedstawionych postaci i uważana była za najbogatszą formę ozdobnych osłon. Z czasem, wraz ze wzrostem popularności tego typu dekoracji, dostosowano do nich sposób malowania obrazów, ograniczając się jedynie do tych partii, które miały pozostać widoczne (XVIII i XIX w.). Przypadki tworzenia tylko części wizerunku były znane również we wcześniejszych wiekach, czego najlepszym przykładem jest obraz *Matki Bożej Ostrożańskiej*, ogotolony z liczących 250 lat srebrnych szat.

Wspomniana wyżej kradzież sukienek obrazowych, koron, wotów składanych przez wiernych nie należy, niestety, do zdarzeń wyjątkowych; podobnych sytuacji w minionych latach było wiele. Świadczą o tym wpisy dokonane w „Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych zagranicę niezgodnie z prawem”, a i te nie wyczerpują wszystkich przypadków tego rodzaju działalności przestępczej.

Na początku lat 80. XX w. szerokim echem odbiło się włamanie do bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Św. Józefa w Kaliszu, miejsca szczególnego kultu św. Józefa. Głęboką nocą złodzieje zakradli się do świątyni, przedostając się do wnętrza przez jedno z wielu okien w miejscu, gdzie wisiał obraz *Świętej Rodziny*, zabezpieczony specjalną kurtyną. Ich tupem padły srebrne szaty, trzy złote korony zdobione kamieniami szlachetnymi: diamentami, rubinami, szmaragdami i szafirami. W unikatową czarną perłę przyozdobiona była korona św. Józefa. Ponadto z ołtarza głównego zginęły dwa srebrne aniołki oraz 325 wotów. Sprawców włamania do tej pory nie ujęto, nie odnaleziono również cennych zabytków.

W „Krajowym wykazie” zarejestrowano ponad 20 skradzionych koron i sukienek obrazowych oraz wielokrotnie więcej darów wotywnych. Większość okładzin obrazowych pochodziła z XVII i XVIII w. Przetrwwały wiele dziejowych zawirowań, obie wojny światowe, ale w czasach wydawałoby się bezpiecznych – ślad po nich zaginął. Kiedy przyglądamy się fotografiom skradzionych zabytków rodzi się pytanie, ile z tych wyrobów rzemiosła artystycznego zachowało swój pierwotny wygląd, ile zostało już przerobionych, przetopionych, porzuconych na śmietniku albo utopionych?

Potencjalne ryzyko zniszczenia skradzionych wyrobów złotniczych jest dość duże. Istnieje zależność między dalszym losem skradzionego zabytku – a tym, kto kradnie i co kradnie. Niebagatelny wpływ na dalszy przebieg wydarzeń ma motywacja sprawcy, jego znajomość rynku, możliwośći zbycia kradzionego dobra, jego wykształcenie, stosunek do sztuki i pamiątek historycznych, świadomość wartości kradzionego obiektu. Drugim ważnym elementem tej układanki jest sam przedmiot – jego cechy, posiadane funkcje użytkowe i wartości ideowe, kultowe.

Rzeczy powszechnego użytku, powtarzalne, bez wyraźnych cech indywidualnych, raczej nie będą trafiały do punktu złomu, jeśli już – to na bazyry staroci, aukcje internetowe, do antykwariatów. Zabytki charakterystyczne, łatwe do identyfikacji, niebędące w powszechnym obiegu, są zazwyczaj trudno zbywalne i od tego, kim jest złodziej czy złodzieje zależy, co się z nimi stanie. Doświadczenie pokazuje, że dla tej grupy wyrobów większe zagrożenie

Fot. Archiwum NIMOZ

występuje ze strony drobnych złodziejasków, chętnie korzystających z okazji, szukających łatwego i szybkiego, chociaż niekoniecznie dużego zysku. Z punktu widzenia oceny szans na odzyskanie zabytku jest lepiej, gdy złodziej poza kruszczem widzi w nim dzieło sztuki albo dobro kultury o wartości historycznej, które można korzystniej sprzedać. Im dłużej przedmiot kradzieży jest w obrocie, tym większa jest również szansa na jego odzyskanie. Najgorzej jest wtedy, gdy złodzieje, nie mogąc sprzedać zabytku, próbują jak najszybciej się go pozbyć. W 1996 r. skradzione z bazyliki przemyskiej korony z figury *Matki Bożej Jackowej* zostały wrzucone do Sanu, bo okazały się jedynie pozłacane. Złodziej sam zgłosił się na policję nękany wyrzutami sumienia. Wcześniej próbował wydobyc korony z rzeki, jednak gdy udało mu się wyłowić tylko jedną, połamał ją i wyrzucił na śmietnik. Naczynia liturgiczne (zabytkowa monstrancja i kustodia) z kościoła z Wąsoszy trafiły na śmietnik w Warszawie z tego samego powodu, co korony z Przemysła. Nie inaczej stało się z bezcenną pamiątką narodową – pierścieniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, skradzionym w 2011 r. Zdobiące go kamienie sprzedano za grosze w Belgii, a sam pierścień prawdopodobnie przetopiono.

Jak pokazuje życie, nie tylko zabytki o niewielkiej wartości materialnej narażone są na bezmyślne zniszczenie przez żądnych zysku złodziei – również cenne dzieła sztuki i pamiątki narodowe bywają postrzegane jako jedynie kruszec i tak są traktowane. W 1986 r. złodzieje brutalnie obeszlę się z relikwiarzem Św. Wojciecha z Katedry Gnieźnieńskiej. Na mocy Konwencji Haskiej relikwiarz ten – jako bezcenne dzieło gdańskiego złotnika Petera van der Rennena z 1662 r. – podlegał razem z całą Katedrą ochronie na wypadek konfliktu zbrojnego. Figury św. Wojciecha i aniołów oraz skrzydła sześciu orłów podtrzymujących sarkofag odłamało i w większej części przetopiono.

Sprawców kilku wspomnianych kradzieży zatrzymała policja, osądziły sądy, niektórzy zdążyli już odsiedzieć wyroki i wrócić z powrotem na drogę przestępstwa. Można powiedzieć, że sprawiedliwości stało się zadość. Czy aby na pewno?

Z listy zarejestrowanych w „Krajowym wykazie” okładzin obrazowych odzyskano tylko jeden zabytek: rokokową sukienkę z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, skradzioną z kościoła w Dusznikach w 2005 r., a odnalezioną i zabezpieczoną w wyniku działań operacyjnych przez policję lubuską w 2006 r., czyli w stosunkowo krótkim czasie od dokonania przestępstwa.

Pozostałe przypadki czekają na wyjaśnienie; scenariuszy nakreślonych ręką złodziei może być wiele; od najczarniejszych, gdy przedmiot kradzieży zostaje zniszczony z powodu ludzkiej głupoty i chciwości, po bardziej optymistyczne, kiedy cieszy oko innego kolekcjonera w kraju lub zagranicą, bądź oczekuje na swój czas, gdzieś w ukryciu, by wyłynąć po wielu, wielu latach. Tylko unicestwienie dzieła sztuki, historycznej pamiątki, przedmiotu kultu religijnego definitywnie zamyka możliwość jego odzyskania. W każdym innym wypadku, przy odrobinie szczęścia i wyteżonej pracy organów ścigania oraz innych instytucji wspomagających poszukiwania, happy end jest możliwy.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> <http://ostrozany.pl/index.php/dzieje-parafii>.

<sup>2</sup> E. Pokorzyna, *Słownik terminologiczny wyposażenia świątyń obrządku wschodniego z przydatkiem ikon maryjnych*, Warszawa 2001, s. 83.



1999 Grzywna, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 2. poł. XVIII w., metal srebrzony



2001 Domaniewice, Korony z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, XVII w., srebro złocone



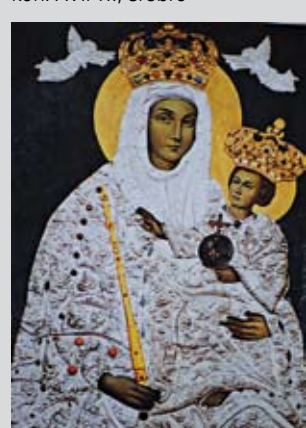
2003 Przasnysz, Sukienka z obrazu *Madonna z Dzieciątkiem*, ?, metal



2006 Ratowo, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, kon. XVII w., srebro



2010 Leśniów, Korony z figury *Matki Boskiej Leśniowskiej*, 1. poł. XVIII w., srebro złocone, kamienie szlachetne



2012 Warszawa, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, XVII w., srebro, kamienie szlachetne



2012 Stoczek Klasztorny, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, XX w.; berto, 1700, srebro



2012 Grudusk, Sukienka z obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, 1686, srebro